

## UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. pozwem z dnia 31 grudnia 2013 r. wniósł o zasądzenie od R. M. kwoty 46.976,16 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 01 marca 2012 r. do dnia zapłaty. Swoje roszczenie powód wywodził z umowy o współpracę, na podstawie której pozwany zobowiązał się wykonywać w imieniu i na rzecz powodowej spółki czynności wynikające z umów o administrowanie nieruchomości zawartych przez powoda w odniesieniu do wspólnot mieszkaniowych. Powód podkreślił, iż kwota dochodzona pozwem stanowiła równowartość kary umownej za naruszenie przez pozwanego zakazu konkurencji zawartego w treści przedmiotowej umowy.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 21 grudnia 2009 r. pomiędzy (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. a R. M. została zawarta umowa o współpracę, na czas nieokreślony, począwszy od dnia 01 stycznia 2010 r. (okoliczność bezsporna)

Niniejsza umowa miała charakter cywilnoprawny, a jej przedmiotem było przyjmowanie przez R. M. - jako administratora – wykonywania w imieniu i na rzecz spółki (...) czynności wynikających z zawartych przez nią umów o administrowanie nieruchomościami wymienionymi w załączniku nr 1 do niniejszej umowy, z wyłączeniem spraw związanych z obsługą wspólnot mieszkaniowych w zakresie rachunkowości, w tym m.in. realizacji zobowiązań wspólnot z tytułu podatków i ZUS, rozliczeń z właścicielami lokali, dostawcami i odbiorcami oraz windykacji należności (§ 1 umowy). (okoliczność, bezsporna, zeznania świadka – A. P. k. 162-162v, zeznania świadka – M. S. (1) k. 172-173, zeznania świadka – T. B. k. 173-174, wyjaśnienia K. S., k. 175-175v)

W ramach powyżej umowy R. M. podjął się administrowania Wspólnoty Mieszkaniowej (...) z siedzibą przy ul. (...) w O. – jednej z ośmiu wspólnot mieszkaniowych powierzonych mu w administrowanie z dniem 01 stycznia 2010 r. Spółka (...) obsługiwała niniejszą wspólnotę od dnia 16 grudnia 2009 r., kiedy to na mocy porozumienia zawartego z ww. wspólnotą przejęła obowiązki zarządcy (...). (załącznik nr 1 k. 18, porozumienie k. 19-21)

W dniu 28 września 2010 r. R. M. wypowiedział spółce (...) umowę z 21 grudnia 2009 r., która uległa rozwiązaniu z dniem 31 grudnia 2010 r. Administrowanie Wspólnoty Mieszkaniowej (...) przejęła spółka (...). (umowa k. 14-17, wypowiedzenie k. 22, zeznania świadka – B. K. (1) k. 130-131, zeznania świadka – J. M. k. 131-131v)

R. M. przed 2012 r. mając dostęp do planu gospodarczego Wspólnoty (przychody, wydatki, koszty administracji) podejmował działania, polegające na udzielaniu fachowych porad przy wykonywaniu czynności administracyjnych na rzecz Wspólnoty (...). (zeznania świadka – B. K. (1) k. 130-131, zeznania świadka – J. M. k. 131-131v)

Zarząd Wspólnoty Mieszkaniowej (...) w O. ze skutkiem na dzień 31 grudnia 2011 r. rozwiązał umowę łączącą ww. Wspólnotę ze spółką (...), zaś obowiązki zarządzania i administrowania swoją nieruchomością powierzył R. M.. (zeznania świadka – B. K. (1) k. 130-131, zeznania świadka – J. M. k. 131-131v, zeznania świadka – B. K. (2) k. 162v-163, pismo do właścicieli lokali k. 23, pełnomocnictwo k. 24, protokół przekazania dokumentacji k. 25-27, dokumentacja księgowa k. 28-30)

Pismem z dnia 15 lutego 2012 r. spółka (...) wezwała R. M. do zapłaty kwoty 46.976,16 zł tytułem kary umownej przewidzianej w § 6 umowy z dnia 21 grudnia 2009 r. o administrowanie nieruchomościami w związku z podjęciem przez niego czynności administrowania na rzecz Wspólnoty Mieszkaniowej (...) w O.. (wezwanie do zapłaty k. 33, potwierdzenie nadania k. 34, historia operacji k. 31-32).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z powołanych dokumentów prywatnych, których autentyczność nie była kwestionowana przez strony, a Sąd również nie miał wątpliwości, co do ich wiarygodności,

wyjaśnień powoda - K. S. (k. 175-175v) oraz wyjaśnień pozwanego – R. M. (175v-176), jak również zeznań świadków: B. K. (1) (k. 130v-131), J. M. (k. 131-131v), B. K. (2) (k. 162v-163), A. P. (k. 162-162v), M. S. (1) (k. 172-173) oraz T. B. (k. 173-174) i okoliczności bezspornych w zakresie wskazanym powyżej. Podstawę ustaleń stanowiły zatem twierdzenia strony powodowej niezakwestionowane albo wprost przyznane przez pozwanego, a zatem dotyczące faktów bezspornych.

Wyjaśnienia powoda K. S. (k. 175-175v) w warstwie istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy były logiczne, spójne i pozbawione wewnętrznych sprzeczności. W części dotyczącej współpracy stron oraz charakteru zawartej między stronami umowy z dnia 21 grudnia 2009 r. były zgodne z treścią złożonych do akt sprawy dokumentów prywatnych.

Wyjaśnienia pozwanego - R. M. (175v-176) nie były jednak - zdaniem Sądu - wystarczające do ustalenia braku winy pozwanego w naruszeniu umowy z dnia 21 grudnia 2009 r. (§ 6 umowy) oraz istnienia przesłanek warunkujących podstawę prawną jego zatrudnienia w oparciu o umowę o pracę. Odmienna ocena powyższych okoliczności, przedstawiona przez pozwanego, miała charakter subiektywny i była w ocenie Sądu naturalną konsekwencją osobistego zainteresowania pozwanego wynikiem sprawy.

Zeznania świadków: B. K. (1) (k. 130v-131), J. M. (k. 131-131v), B. K. (2) (k. 162v-163), A. P. (k. 162-162v), M. S. (1) (k. 172-173) oraz T. B. (k. 173-174) były obszernie, szczegółowe – w wielu kwestiach wręcz detaliczne - logiczne, spójne oraz wzajemnie się uzupełniały. Były podstawą ustalenia okoliczności współpracy stron, charakteru zawartej między stronami umowy z dnia 21 grudnia 2009 r. oraz działalności pozwanego realizowanej przed 2012 r. zmierzającej do przejście przez niego obsługi Wspólnoty Mieszkaniowej (...) w O..

Zeznania świadka – M. S. (2) (k. 163-164) w ocenie Sądu miały charakter drugorzędny i nie wniosły do niniejszej sprawy okoliczności mogących mieć znaczenie przy jej rozpatrywaniu.

### ***Sąd zważył co następuje:***

Powództwo było uzasadnione co do kwoty 23 488,08 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 marca 2012 r. do dnia zapłaty. W pozostałej części podlegało ono oddaleniu.

Strona powodowa dochodziła od strony pozwanej kwoty 46.976,16 zł stanowiącej karę umowną za niedotrzymanie zakazu konkurencji, który został ustanowiony w § 6 ust. 1 lit. a, b umowy o współpracy z dnia 21 grudnia 2009 r.

Stan faktyczny niniejszej sprawy nie był sporny między stronami. W szczególności nie budziła wątpliwości literalna treść łączącej strony umowy, fakt jej wypowiedzenia oraz podjęcia działalności konkurencyjnej przez pozwanego. W zakresie negacji pozwanego wskazać należy zarzut dotyczący tego, że zawarta między stronami umowa nie miała charakteru umowy cywilnoprawnej, lecz miała charakter umowy o pracę, wobec tego nieustanowienie odszkodowania w określonej wysokości wynikającej z przesłanek prawa pracy powodowało sankcje nieważności tegoż postanowienia umownego.

Przechodząc do rozważań merytorycznych, przede wszystkim podkreślić należy, że kodeks cywilny nie definiuje pojęcia umowy o współpracę, zaś dopuszczalność ukształtowania treści takiego stosunku prawnego następuje na podstawie art. 3531k.c. Na tle kompleksowo rozumianej swobody umów obejmującej decyzję o zawarciu umowy, wyborze kontrahenta oraz formie zawarcia umowy, a także ukształtowaniu jej treści, norma zawarta w przywołanym przepisie dotyczy wyłącznie tego ostatniego aspektu (treści umowy). Tym samym jest ona podstawą dla tezy, że prawo polskie ma otwarty katalog rodzajów umów oraz pozwala na kreowanie przez strony umów nienazwanych - jedną z nich jest właśnie umowa o współpracę, której istotą jest to, iż strony dążą do osiągania wspólnych celów i współdziałania, w zakresie określonym w postanowieniach danego porozumienia. Ponadto, umowę tę charakteryzuje stosunek oparty na zaufaniu i lojalności partnerów, w szczególności do zachowania tajemnicy przedsiębiorstwa, powstrzymywania się od działalności konkurencyjnej, ciągłej współpracy oraz wykonywania zobowiązania w sposób fachowy i rzetelny. Chęć podjęcia stałej i trwałej kooperacji z danym podmiotem uzasadnia zawarcie tejże umowy.

Należy wskazać, iż praca może być świadczona na podstawie umów cywilnoprawnych lub na podstawie umowy o pracę, powołania, wyboru, mianowania, spółdzielczej umowy o pracę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 1999 roku, sygn. I PKN 432/99). Do umów cywilnoprawnych należy, w szczególności: umowa zlecenia, umowa o dzieło czy umowa o współpracę.

Podstawowa różnica między umowami cywilnoprawnymi, w tym umową o współpracę, a umową o pracę wynika z brzmienia art. 22 § 1 k.p., który stanowi, iż przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Praca wykonywana na podstawie umowy o współpracę wykonywana jest samodzielnie, bez zwierzchnictwa zleceniodawcy. Należy zaznaczyć, iż brak zamieszczenia klauzuli osobistego świadczenia pracy w umowie, powoduje, iż nie jest możliwe zakwalifikowanie tej sytuacji, jako stosunku pracy. Umowa o pracę posiada cechy stosunku zobowiązaniowego – jest dwustronnie zobowiązująca, konsensualna i odpłatna. Decydującym kryterium odróżniającym umowę o pracę od innych umów jest świadczenie, wykonywanie pracy określonego rodzaju - przez którą należy rozumieć zasadnicze obowiązki pracownika oraz miejsce i czas wykonywania pracy - pod kierownictwem pracodawcy. Pracownik obowiązany jest więc świadczyć pracę w zorganizowanym zespole pracowniczym, podporządkowanym pracodawcy w granicach wynikających z charakteru pracy i potrzeb pracodawcy oraz zastrzeżonych ustawowo praw pracownika. Zasada podporządkowania jest jedną z podstawowych cech odróżniających stosunek pracy od stosunku opartego na umowie cywilnoprawnej. Nie sposób dalej nie zauważyć, że cechą umowy o pracę nie jest pozostawanie w dyspozycji pracodawcy, bo to może występować też w umowach cywilnoprawnych, lecz wykonywanie pracy pod kierownictwem pracodawcy (pracy podporządkowanej). Ta cecha ma charakter konstrukcyjny dla istnienia stosunku pracy. Dla stwierdzenia, że występuje ona w treści stosunku prawnego z reguły wskazuje się na takie elementy, jak: określony czas pracy i miejsce wykonywania czynności, podpisywanie listy obecności, podporządkowanie pracownika regulaminowi pracy oraz poleceniom kierownictwa, co do miejsca, czasu i sposobu wykonywania pracy oraz obowiązek przestrzegania norm pracy, obowiązek wykonywania poleceń przełożonych, wykonywanie pracy zmianowej, stała dyspozycyjność czy dokładne określenie miejsca i czasu realizacji powierzonego zadania oraz ich wykonywanie pod nadzorem kierownika.

Podkreślenia przy tym wymaga, że w przepisie art. 22 § 1[1] k.p została rozwinięta cywilistyczna zasada, zgodnie z którą w umowach należy raczej badać jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (art. 65 § 2 k.c.). O wyborze podstawy prawnej zatrudnienia decydują bowiem same zainteresowane strony, natomiast warunkiem koniecznym dla uznania, że umowa o pracę trwa i doszło do faktycznego jej zawarcia jest ustalenie, że także pracodawca miał zamiar zatrudnienia danej osoby na określonym stanowisku na podstawie umowy o pracę. Nadto, przepis art. 22 § 1[1] k.p nie stwarza prawnego domniemania zawarcia umowy o pracę, ani też nie pozbawia stron swobody decydowania o treści i charakterze łączącego je stosunku prawnego. W pierwszej kolejności należy przede wszystkim ocenić wolę stron przy zawarciu umowy, zwłaszcza treść stosunku prawnego. Umowa o pracę jest bowiem dwustronną czynnością prawną, dochodzącą do skutku, gdy obie strony, tj. pracownik i pracodawca złożą zgodne oświadczenie woli, określające rodzaj i warunki umowy, zwłaszcza rodzaj pracy, miejsce jej wykonywania, termin jej rozpoczęcia oraz wynagrodzenie odpowiadające rodzajowi umowy. Umowa o pracę zostaje zawarta, gdy strony prowadzące pertraktacje dążą do porozumienia, co do wszystkich warunków przyszłej umowy o pracę, które były przedmiotem rokowań (art. 72 k.c. w zw. z art. 300 k.p.).

Sąd biorąc pod uwagę całokształt zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego doszedł do wniosku, że nie można uznać, iż pomiędzy stronami została zawarta umowa o pracę.

Poczynając od wspomnianej przez pozwanego przesłanki w postaci tzw. urlopu, czy przerwy w wykonywaniu pracy, zaznaczyć należy, że ten element pojawia się nie tylko w umowach o pracę, ale również w umowach cywilnoprawnych i w tym przypadku taka sytuacja miała miejsce. Uwypuklić należy, że nie była to kwestia związana z zupełnym brakiem możliwości, czy przerwą w wykonywaniu pracy, ale sposobnością wykonywania tej pracy poza biurem przedsiębiorcy. W ocenie Sądu kwestia ułożenia stosunków faktycznych pomiędzy stronami, nie daje w pełni podstawy do przyjęcia,

że samo wykonywanie umowy miały charakter wykonywania umowy o pracę. Zaakcentować wypada, że pewien stopień podległości i zależności pojawia się nie tylko w umowie o pracę, ale również w umowie cywilnoprawnej, np. umowie zlecenia, umowie o współpracy – i to nie budzi wątpliwości, dlatego jakieś ewentualne polecenia kierowane do pozwanego ze strony powoda nie miały w ocenie Sądu decydującego znaczenia. Osobowe źródła dowodowe, w szczególności zeznania świadka - M. S. (1) (k. 172-173) jednoznacznie wskazują, że stosunki między spółką (...) a R. M. były równorzędne. Powód nie wydawał pozwanemu bezpośrednich nakazów, w związku z czym posiadał swobodę podejmowania decyzji przy zarządzaniu nieruchomościami, a z zarządem spółki (...) prowadził wyłącznie konsultacje. Pozwany prowadził merytoryczną korespondencję z klientami i samodzielnie oceniał sytuację, co więcej reagował na potrzeby klientów. W kontekście powyższego podkreślić należy, że kwestia samego czasu pracy nie była w niniejszej sprawie uregulowana. W oparciu o treść łączącej strony umowy a także na podstawie zeznań świadków - M. S. (1) (k. 172-173) i A. P. (k. 162-162v) Sąd ustalił, iż pozwany miał tzw. zadaniowy czas pracy, nie posiadał ustalonych godzin pracy w biurze, co więcej nie podlegał obowiązkowi ewidencjonowania obecności w biurze powoda, miał jedynie dostęp do biura, a nie był zobligowany z niego korzystać.

Opcjonalnie trzeba zwrócić uwagę na to, że w obecnym stanie prawnym, jak również w obecnym stanie zróżnicowania stosunków prawnych i form współpracy, szereg umów można zakwalifikować na równi z punktu widzenia prawa pracy, jak i prawa cywilnego. Często napotka się trudności w odróżnieniu tych kwestii, dlatego też decydującym elementem rozstrzygającym jest wola stron przy zawarciu umowy, a niewątpliwie w rozpatrywanej sprawie tą wolą stron było podjęcie współpracy w ramach umowy cywilnoprawnej. R. M. przez cały czas trwania współpracy ze spółką (...) nie kwestionował jej charakteru, co oznacza, że z nieprzymuszonej woli zawarł z powodem umowę cywilnoprawną. Wszystkie powyżej przytoczone okoliczności odróżniają działalność pozwanego w powodowej spółce od sytuacji osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę. Sąd konsekwentnie stoi na stanowisku, że zamiar zawarcia umowy o współpracy, a także świadome podpisanie takiej umowy, nie może zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową. W niniejszej sprawie pozwany, w ocenie Sądu miał pełną świadomość jakiego typu stosunek prawny nawiązuje – z innym podmiotem prawa, niż pracodawca. Wskazać przy tym należy, że w procesie zawierania umowy decydująca jest wola wyrażona na zewnątrz, a nie stan wewnętrznej świadomości stron. Oświadczenie woli R. M. zostało wyrażone przez zawarcie umowy o współpracy o określonej treści, toteż nie można zakładać, że strony, mające pełną zdolność do czynności prawnych, miały zamiar zawrzeć umowę o innej treści niż tę, którą rzeczywiście zawarły. Nie nazwa zawartej umowy, ale rzeczywisty jej przedmiot, a także rodzaj i okoliczności jej wykonania świadczą o typie umowy, toteż Sąd uznał, że w rzeczywistości pozwanego z powodem nie łączyła umowa o pracę.

W zakresie klauzuli dotyczącej zasad konkurencji i poufności, w myśl § 6 ust. 1 lit. a, b umowy z dnia 21 grudnia 2009 r. R. M. oświadczył, że w czasie trwania przedmiotowej umowy oraz w ciągu 2 lat od dnia zakończenia współpracy ze spółką (...) w dowolnej formie będzie przestrzegał następujących zasad: po pierwsze – nie będzie zarządzał lub administrował na własny rachunek ani na rachunek żadnej z jego osób bliskich żadną nieruchomością obsługiwaną przez spółkę (...) w ostatnim roku przed rozwiązaniem niniejszej umowy, a po drugie – nie podejmie, bez pisemnej zgody spółki (...) zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w żadnym podmiocie, ani nie podejmie współpracy na podstawie umowy cywilnoprawnej z żadnym podmiotem, który będzie zarządzał lub administrował jakąkolwiek nieruchomością obsługiwaną przez spółkę (...), w ostatnim roku przed rozwiązaniem niniejszej umowy.

W obrocie gospodarczym wykorzystywane są różne formy klauzul ograniczających działania o charakterze konkurencyjnym pomiędzy stronami. Najczęściej spotykanym zapisem jest zobowiązanie do powstrzymania się od podejmowania określonego rodzaju działalności czy świadczenia usług na rzecz określonej grupy podmiotów. Ograniczenie takie może być ustanowione przez strony na czas obowiązywania umowy jak również po jej ustaniu, przez określony okres czasu. Co istotne, zakaz podejmowania działalności konkurencyjnej powinien pozostawać w granicach uzasadnionej potrzeby zapewnienia ochrony interesów przedsiębiorcy i nie wykraczać ponad zasady współżycia społecznego i naturę stosunku prawnego, na którym zakaz został oparty. Jak wskazano powyżej zakres zobowiązania dotyczącego powstrzymania się od działalności konkurencyjnej powinien być określony w sposób wyczerpujący i możliwie najbardziej jednoznaczny dla uniknięcia sporów w zakresie jego interpretacji. Aby zobowiązanie było skuteczne powinno być ono powiązane z sankcją na wypadek jego naruszenia. Przedsiębiorcy mogą zatem dodatkowo

zastrzec w umowie, iż naruszenie zobowiązania uprawniać będzie do żądania od naruszającego zapłaty określonej sumy pieniężnej bądź świadczenia innego rodzaju - kara umowna. W realiach niniejszej sprawy z § 6 ust. 2 zd. 1 umowy z dnia 21 grudnia 2009 r. wynika, iż w razie naruszenia przez R. M. zasad objętych klauzulą konkurencji spółka (...) mogła żądać od pozwanego kary umownej w wysokości odpowiadającej 12-krotności ostatniego miesięcznego wynagrodzenia spółki (...) uzyskanego od Wspólnoty Mieszkaniowej (...) w O., której nieruchomości została przejęta przez pozwanego wbrew postanowieniom klauzuli konkurencji.

Skorzystanie z instytucji kary umownej było o tyle przydatne spółce (...), że w razie naruszenia określonego zobowiązania, jako strona uprawniona nie musiała wykazywać wysokości poniesionej przez nią szkody ani istnienia związku przyczynowego pomiędzy działaniem naruszającego (pозwanego) a wystąpieniem szkody. Naruszenie zobowiązania automatycznie spowodowało powstanie roszczenia o zapłatę kary umownej, z tego względu kara umowna stanowiła skuteczną sankcję finansową, która była zastrzeżona przez spółkę (...) na wypadek naruszenia ustanowionego zakazu podejmowania działalności konkurencyjnej przez pozwanego. Przechodząc na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że pozwany decydując się na zawarcie umowy pomimo trwania zakazu konkurencji, miał świadomość tego, że podejmując współpracę ze Wspólnotą Mieszkaniową (...) w O. dopuszcza się naruszenia zakazu konkurencji, który strony zastrzegły w § 6 ust. 1 lit. a, b umowy z dnia 21 grudnia 2009 r. Pozwany jest osobą z ponad 5-cio letnim stażem pracy na stanowisku związanym z zarządzaniem nieruchomościami, tym samym pozwany z pewnością był świadomy konsekwencji takiego naruszenia, tak dla przedsiębiorcy, którego interes ekonomiczny zostaje zagrożony, jak i dla osoby, która dopuszcza się naruszeń.

Zgodnie z treścią art. 484 § 2 k.c. jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej; to samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana. Niewątpliwie jest jednak, że celem redukcji kary umownej jest jej określenie przez sąd w takiej wysokości, aby utraciła ona cechę rażącego wygórowania w rozumieniu art. 484 § 2 k.c. Zauważyć przy tym należy, że miarkowanie kary umownej, o którym mowa w wyżej przywołanym przepisie jest wyrazem dyskrecjonalnej władzy sędziowskiej, a więc oparte jest na uznaniu sądu, które oczywiście nie może być dowolne, lecz opierać się na analizie danego stanu faktycznego. Sąd na gruncie niniejszej sprawy stanął na stanowisku, że poziom redukcji kary umownej (z 46.976,16 zł do 23.488,08 zł) był usprawiedliwiony okolicznościami sprawy tj. relacją wysokości osiąganych przez pozwanego dochodów w oparciu o umowę z dnia 21 grudnia 2009 r. (1.197,58 zł miesięcznie), w stosunku do wysokości kary umownej (kara umowna stanowiłaby niemal dwudziestokrotność uzyskiwanych przez powoda realnie dochodów). Ponadto pozwany przez okres 1 roku, a więc przez połowę czasu, kiedy zastrzeżono zakaz, zobowiązanie wykonywał. Żądanie pełnej wysokości kary w takiej sytuacji byłoby w tej sytuacji sprzeczne z art. 484 § 2 k.c.

Ponadto, zdaniem Sądu, kara umowna w zasądzonej wysokości nadal spełnia w sposób dostateczny podstawowe jej funkcje, jakimi są funkcja stymulująca wykonanie zobowiązania, funkcja represyjna w postaci sankcji za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy oraz funkcja kompensacyjna, polegająca na naprawieniu szkody.

O odsetkach od zasądzonej kwoty sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., przyjmując termin początkowy płatności na podstawie art. 455 k.c.

W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo.

Rozstrzygając o kosztach procesu Sąd oparł się na dyspozycji przepisu art. 100 k.p.c. i dokonał stosunkowego ich rozdzielenia. Powódka wygrała sprawę w zakresie, w jakim powództwo zostało uwzględnione, zaś pozwany w części, w jakiej Sąd powództwo oddalił. Tym samym powodowi od pozwanego należy się kwota 1.211,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na mocy art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 roku, nr 90, poz. 594 ze zm.) Sąd nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – kasy Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie kwotę 20,06 zł tytułem zwrotu wydatków tymczasowo podniesionych ze środków Skarbu Państwa.

# ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron.